

**Protokół nr 1/2016**  
**z Zebrania Wiejskiego Sołectwa Czapury,**  
**które odbyło się w dniu 10 lutego 2016 r.,**  
**w świetlicy wiejskiej w Czapurach, ul. Poznańska 78**

**1. Otwarcie Zebrania:**

Zebranie otworzył o godz. 18.10 Sołtys Sołectwa Czapury Waldemar Waligórski. W zebraniu udział wzięli zaproszeni goście: Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś, Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch, Prokurent Family House Sp. z o.o. Jakub Pyżalski (przybył ok. godziny 18.20), a także członkowie Rady Sołectkiej Sołectwa Czapury, radni Rady Miejskiej w Mosinie: Małgorzata Rajkowska, Marian Jabłoński, Łukasz Kasproicz, Zbigniew Grygier oraz mieszkańcy Sołectwa Czapury, zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik niniejszego protokołu.

Sołtys w tym punkcie odniósł się do zarzutów, że termin zebrania jest niefortunny, ponieważ jest to Środa Popielcowa. Wyjaśnił, że w pozostałe dni świetlica wiejska była zajęta, odbywały się w niej inne spotkania i zajęcia.

**Porządek obrad:**

Sołtys Waldemar Waligórski przypomniał porządek obrad, który przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie Zebrania.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór komisji wnioskowo-skrutacyjnej.
4. Drogi wraz z oświetleniem na osiedlu Leśnym oraz osiedlu przy ulicy Gromadzkiej.
5. Inwestycje na terenie Sołectwa Czapury ujęte w budżecie Gminy Mosina na 2016 rok.
6. Sprawy bieżące.
7. Zakończenie Zebrania.

Następnie poddał pod głosowanie przedstawiony porządek obrad, który został przyjęty bez zmian większością głosów.

**2. Stwierdzenie quorum:**

Prowadzący zebranie Waldemar Waligórski stwierdził, że w Zebraniu Wiejskim bierze udział więcej niż 30 osób, a więc zebranie jest władne do podejmowania uchwał i wniosków. Ostatecznie na liście obecności, która *stanowi załącznik niniejszego protokołu*, widnieją 154 podpisy.

**3. Wybór komisji wnioskowo-skrutacyjnej:**

Zebranie Wiejskie Sołectwa Czapury wybrało spośród swoich uczestników komisję wnioskowo-skrutacyjną w składzie:

1. Anna Kozicz,
2. Michał Lewandowski,
3. Adrian Kobielski.

Prowadzący zebranie Sołtys Waldemar Waligórski zapytał obecnych czy wyrażają zgodę na dalsze przetwarzanie nagrania z kamery. Mieszkańcy wyrazili na to zgodę.

W tym momencie na salę przybył Jakub Pyżalski prokurent Family House sp. z o.o.

#### **4. Drogi wraz z oświetleniem na osiedlu Leśnym oraz osiedlu przy ulicy Gromadzkiej:**

Sołtys Waldemar Waligórski dokonał wprowadzenia do tematu. Powiedział, że w styczniu br. doszło do wyłączenia prądu na obu osiedlach. Sołtys w dniu 1 lutego br. złożył pismo do Burmistrza Gminy Mosina, wraz z ok. 400 głosami poparcia. Trudno jest rozmawiać z każdą osobą, mieszkańcem Czapur na ten temat, dlatego sołtys zdecydował się zwołać to zebranie.

Następnie oddał głos Burmistrzowi Gminy Mosina Jerzemu Rysiowi.

Burmistrz Jerzy Ryś powiedział, że rzeczywiście otrzymał to pismo, przyznał, że jest zaskoczony liczbą zebranych podpisów. Już następnego dnia po otrzymaniu tego pisma spotkał się z panem prokurentem. Jednak pismo nie wywołało tej sprawy, już wcześniej burmistrzowie spotykali się z p. Pyżalskim. Rozmowy dotyczyły osiedla Leśnego, ulicy Leśnej, Żurawinowej, Gruszkową, Wiśniowej i nakładów poniesionych na te drogi, które są drogami gminnymi. Rozmowy te rozpoczęły się w sierpniu 2015 r. Przedstawiona przez Family House faktura za poniesione nakłady za energię elektryczną była niefortunnym sposobem rozliczenia. Burmistrz uważa, że gmina powinna przejąć poniesione nakłady na oświetlenie na trzech wymienionych ulicach (z wyjątkiem ulicy Wiśniowej). Trzeba teraz przygotować sposób rozliczenia nakładów za te trzy drogi, za wszystkie lata wstecz. Na tych drogach nie ma podliczników, żeby ustalić dokładnie poniesione nakłady, trzeba to ustalić z Family House. Rozmowy dotyczyły też dróg wewnętrznych, osiedlowych, należących do Family House. Ustalono, że nakłady poniesione na te drogi oraz same drogi mogą zostać przekazane jedynie wtedy, kiedy zostanie zakończona budowa kanalizacji sanitarnej wraz z właściwym odtworzeniem dróg. Burmistrzowie muszą wiedzieć jak została wykonana cała ta inwestycja, dopiero wtedy mogą podjąć decyzję o przejęciu dróg. Prokurent Jakub Pyżalski zgodził się na ten warunek.

Trzecim etapem rozmów, było ustalanie procesu przekazywania dróg wewnętrznych. To nie zostało jeszcze szczegółowo ustalone, przekazywanie i wykup może następować sukcesywnie w okresie 10 lub kilkunastu lat. Te szczegóły zostaną dopiero ustalone. Burmistrzowie wiedzą, że muszą to zrobić, ale nie mogą narażać budżetu gminy jednorazowym przejęciem wszystkich dróg. Burmistrz wyraził ubolewanie nad faktem wyłączenia oświetlenia na osiedlach, reakcja była natychmiastowa. Zapewnił, że długi, które powstały na drogach gminnych, związane z utrzymaniem oświetlenia będą regulowane.

Jakub Pyżalski zgodził się z tym, co powiedział burmistrz. Co do pierwszej kwestii, czyli dróg gminnych – porozumienie w sprawie przejęcia obowiązków związanych z utrzymaniem tych dróg już jest praktycznie dopięte, a więc na drogach gminnych zniknie ten problem. Reszta dróg to temat złożony, wymagający większej ilości spotkań. Gmina nie „umywa rąk” od tego tematu, ale przekazywanie dróg nastąpi w perspektywie dłuższego czasu, żeby nie paraliżowało to budżetu, to porozumienie zostanie rozłożone na kilkanaście lat. Do czasu przejęcia dróg przez Gminę Mosina to mieszkańcy będą musieli przejąć na siebie koszty chociażby samej energii elektrycznej. Pan Pyżalski zapewnił, że zarówno władze gminy jak i sołtys są zaangażowani

w pomoc mieszkańcom w tej sprawie. Zaznaczył, że istotne jest to, że Aquanet chce zrobić kanalizację na tym terenie. Pozyskali fundusze unijne na tę inwestycję. W 2016 roku będzie etap projektowania, pozyskania pozwolenia na budowę, przejęcia gruntów, czy uzyskania prawa do dysponowania gruntami na rzecz Aquanet, a na przełom 2019/2020 planowane jest zakończenie inwestycji.

Mieszkanca – p. Kicka powiedziała jaka jest sytuacja na ul. Poziomkowej, jest to pierwsza ulica, która powstała na tym osiedlu, jest ona drogą prywatną, a mieszkańcy są współwłaścicielami. Mieszkańcy starają się od 8 lat, żeby gmina przejęła tę drogę. Ani Family House, ani sołtys im w tym nie pomogli.

Jakub Pyżalski odpowiedział, że koszty za utrzymanie tej drogi od samego początku ponosi Family House, mieszkańcy nie pokrywają żadnych kosztów. Było już podpisanie w 2007 (głos z sali – 2008 roku) porozumienie w sprawie przekazania udziałów, nakładów za 1 zł, jednak spotkało się ono z odmową ze strony gminy, nie wiadomo dlaczego. Zgoda mieszkańców istnieje, ale nie została przekazana do gminy.

Mieszkanca – p. Kicka powiedziała, że od 8 lat czekają, płacą podatki i nie chcą czekać kolejnych 10 lat. Prosiła o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś przyznał, że o szczegółach tej sprawy dowiaduje się dopiero teraz. Nie można podjąć teraz decyzji, bez rozpatrzenia szczegółowego sprawy. Te koszty muszą być zbadane i ocenione, skoro nie było to zrobione przez 8 lat, to musiał być jakiś powód. Musimy to przebadać dlaczego nasi poprzednicy nie zgodzili się na to, żeby przejąć tę drogę.

Głos z sali - czy możemy ustalić konkretną datę przejęcia dróg wewnętrznych.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś powtórzył, że nastąpi to po zrobieniu kanalizacji i przeanalizowaniu możliwości budżetowych gminy. Ustalimy wtedy grafik przejmowania, który będzie wynikał właśnie z możliwości finansowych gminy. Burmistrza zaprosił do siebie w dowolnym czasie, żeby móc szczegółowo o tym podyskutować.

Mieszkanca – p. Kicka zapytała w jakim terminie mogą się zgłosić w tej sprawie. W jakim terminie burmistrz odpowie, za 4 lata, czy za 10 lat, czy w pierwszej kolejności, bo to jest sprawa zaszła i zaniedbana.

Burmistrz Jerzy Ryś powiedział, że równie zaszła sprawą jest sprawa dotycząca własności Family House. Bo to są sprawy dość porównywalne.

Mieszkanca – p. Kicka odparła, że burmistrz przejął wszystko po poprzednikach, jest ciągłość władzy, ich ulica była pierwszą ulicą na tym osiedlu.

Burmistrz Jerzy Ryś odpowiedział, że chciałby się tym zająć, ale za chwilę pojawi się zarzut, dlatego ta ulica, a nie inne.

Mieszkanca – p. Kicka dodała, że mieszkańcy dali tę ulicę w użyteczność na czas budowy, nie mają nic z tego, zgodzili się przekazać ją za 1 zł, a teraz są za to karani.

Burmistrz Jerzy Ryś odpowiedział, że w każdej chwili możemy się spotkać i porozmawiać, bo teraz jest zaskakiwany sprawą tej ulicy. Trzeba przede wszystkim przeanalizować jakie to niosłoby skutki dla budżetu.

Sołtys Waldemar Waligórski powiedział, że przecież każdy nie przyjedzie do Mosiny, może damy czas burmistrzowi na zapoznanie się z dokumentami i spotkamy się ponownie na początku kwietnia lub w połowie kwietnia.

Burmistrz Jerzy Ryś poprosił, żeby sołtys nie ustalał za niego jak ma pracować. Zwracając się do mieszkańców powiedział, że są przecież w stanie przygotować delegację w tej sprawie, wystarczą 2-3 osoby.

Głosy z sali – nie możemy dojechać do Mosiny, bo nie ma autobusu.

Burmistrz Jerzy Ryś odpowiedział, że chodzi o delegację mieszkańców, każda rozmowa musi być dobrze przygotowana wcześniej.

Sołtys Waldemar Waligórski powtórzył, że zamiast jechać do Mosiny, damy czas na przygotowanie, przeanalizowanie dokumentów tej ulicy i zaprosimy burmistrza tutaj.

Jakub Pyżalski powiedział, że ulica Poziomkowa to 27 rodzin, nie możemy dzielić mieszkańców na tych, którzy mieszkają przy ulicach gminnych i na tych, którzy mieszkają przy ulicach prywatnych, np. ul. Poziomkowej. Problem tych 27 rodzin jest zbieżny z całą resztą osiedla. Ta część osiedla miała być przekazana za 1 zł gminie, można się nad tym pochylić, bo ta ulica nie generuje takich kosztów jak reszta.

Mieszkancka – p. Kicka zapytała pozostałych mieszkańców, czy w takim razie jedziemy do Mosiny, czy spotkanie odbędzie się w Czapurach.

Głosy z sali – pojedziemy do Mosiny.

Burmistrz Jerzy Ryś podziękował i powiedział, że w urzędzie jest dostęp do wszystkich pracowników merytorycznych i do dokumentów, można od razu zweryfikować pewne rzeczy. Jak już wypracujemy to co chcemy, to możemy to przedstawić na jednym z zebrań wiejskich. Takie rozmowy najlepiej prowadzić w grupie reprezentatywnej, wydelegowanej przez resztę mieszkańców.

Mieszkancka – p. Kicka zapytała kiedy w takim razie mogą przyjechać.

Burmistrz Jerzy Ryś odpowiedział, że na początku marca, ponieważ od 16 lutego przebywa na tygodniowym urlopie, potem będzie sesja Rady Miejskiej w Mosinie. Może się odbyć jedna lub więcej rozmów, aż do uzyskania konsensusu, który jesteśmy w stanie zaakceptować.

Mieszkaniec – Mikołaj Berdychowski powiedział, że pismo, które otrzymali z Firmy Ulises jest niepodpisane, jest tam podane konto i kwota, zobowiązanie do zapłaty, kwota ta nie jest związana z umową, bo nikt z nami takiej umowy nie podpisał. Co w przypadku, gdy np. on i kilka innych osób zapłaci, a reszta nie. Czy te moje pieniądze przepadną? Czy będzie podpisywana jakaś umowa?

Jakub Pyżalski odpowiedział, że jedni czytali to pismo, inni nie, był to list polecony. Zapytał, czy problemem jest zła forma powiadomienia, czy mieszkańcy po prostu nie chcą płacić.

Głos z sali – problemem jest brak dialogu, rozmowy z mieszkańcami i umowy.

Jakub Pyżalski powiedział, że nie mają obowiązku podpisywania umów dotyczących utrzymania oświetlenia, wynika to wprost z przepisów kodeksu cywilnego. Podmiot, na którego rzecz zostało ustanowione użytkowanie wieczyste, służebność przejazdu i przechodu, na tych drogach, czy na innych działkach, musi pokrywać koszty utrzymania tego.

Głos z sali – podpisanie takich umów powinno wynikać z szacunku do mieszkańców.

Jakub Pyżalski argumentował, że mieszkania na osiedlu są tańsze od innych dostępnych na rynku mieszkań. Czy szacunkiem nie jest to, że Family House przez 10 lat te drogi utrzymywało?

Głos z sali – ale nie ma komfortu mieszkania, np. na ul. Borówkowej jak wjedzie pojazd asenizacyjny, to nie można przejść ulicą, bo stoi na całej szerokości.

Jakub Pyżalski – średnia szerokość dróg wewnętrznych to 9 m Niedokończona jest inwestycja na ulicy Leśnej, tam będzie opierała się większość ruchu, dlatego ul. Borówkowa ma na razie taką sytuację. Jak cała infrastruktura drogowa zostanie zakończona, to ruch na tej ulicy spadnie. W 2019 lub 2020 roku problem przestanie istnieć.

Głos z sali – oświetlenie, czy będzie rozliczanie na podstawie licznika, czy w jakiś inny sposób, czy znowu będzie wyłączony prąd.

Jakub Pyżalski – my nie wyłączamy prądu, koszt utrzymania oświetlenia chcemy przerzucić na mieszkańców, czyli te 18 zł za miesiąc, to koszt utrzymania tylko samego oświetlenia, czyli żarówki, wymiana opraw, które się wypalają Nie potrzebujemy do tego żadnego porozumienia.

Głos z sali – każdy może sobie podać konto i będziemy musieli płacić, musi być umowa.

Jakub Pyżalski – po usilnych staraniach burmistrza i sołtysa oświetlenie włączyliśmy, ale koszty utrzymania są cały czas i w perspektywie miesiąca, dwóch, trzech to oświetlenie znów zgaśnie, przyjedzie energetyka i ściągnie liczniki.

Głos z sali – usłyszeliśmy pana zdanie, teraz chcemy usłyszeć burmistrza, co ma do powiedzenia na ten temat i jak nam pomoże.

Mieszkaniec – Bartłomiej Janowski – to osiedle to duża społeczność, większość płaci podatki, o ile nie wszyscy, budżet gminy na tym skorzystał. Chcielibyśmy nie ponosić dodatkowych kosztów. Jak Family House wyłączy prąd to nie sprzeda dalszych etapów. Nie ma znaczenia czy zapłacimy 18 zł czy 25 zł, ale musimy rozmawiać, bo chcemy wiedzieć co jest w tych 18 zł (22 zł brutto), czy to faktycznie pójdzie na utrzymanie oświetlenia, czy na budowę kolejnych osiedli. Czy to jest liczone na podstawie jakiegoś licznika?

Jakub Pyżalski – miałem wiele zarzutów o to, że chcemy się wzbogacić, a to jedynie 18 zł na miesiąc, 650 rodzin otrzymało list, koszt utrzymania oświetlenia miesięcznie to ok. 11 tysięcy. Jeśli 18 zł to za duża kwota, to mieszkańcy mogą wyłonić inną firmę zarządzającą, która będzie tańsza i zaproponuje np. 5 zł. Mieszkańcy są silną grupą, niech wyłonią przedstawicieli i znajdą inną firmę.

Głos z sali – chcielibyśmy tylko wiedzieć co jest w tej kwocie 18 zł. Nie chodzi o to, żeby wyłaniać inną firmę. Nie było odpowiedzi na to pytanie.

Jakub Pyżalski – jeśli to za wysoka stawka, to poszukajcie inne oferty.

Małgorzata Rajkowska poprosiła o głos. Prowadzący zebranie Waldemar Waligórski odmówił udzielenia głosu.

Głos z sali – gdzie są nasze podatki, też chcemy z tego coś mieć. Dzięki nam jest duży przychód do gminy.

Jakub Pyżalski – musimy rozmawiać o wszystkich ulicach, ale z przedstawicielami mieszkańców, bo teraz nie jesteśmy w stanie wypracować porozumienia.

Głos z sali – dlaczego o tym wcześniej nie rozmawialiśmy, zamiast wysłać do nas pismo z prośbą o zapłatę.

Jakub Pyżalski – koszt wysłania tych listów był większy niż ta kwota do zapłaty.

Sołtys Waldemar Waligórski – proponuje, żeby z każdej ulicy była jedna osoba, przedstawiciel.

Głos z sali – przynajmniej dwóch.

Sołtys Waldemar Waligórski – zorganizujemy spotkanie w ścisłym gronie i przedyskutujemy tę sprawę, może być dwóch przedstawicieli. Dajmy sobie na to pół miesiąca.

Głos z sali – jak nam pomoże gmina w tej sprawie.

Sołtys Waldemar Waligórski – jestem gotowy do zorganizowania takiego spotkania. Czy jest taka zgoda?

Mieszkańcy – tak.

Mieszkaniec – Jacek Jastrzębski – dyskusja schodzi na złe tory, przejęcie własności przez gminę jest jedynym rozwiązaniem tego problemu. Tylko gmina to może rozwiązać, bo jedna osoba

zapłaci, druga nie i co potem, po to jest gmina. Pan burmistrz nie może stawiać warunków, gmina musi przejąć te drogi. Po co są płacone podatki od nieruchomości? Pan burmistrz ma taki obowiązek i nie ma innej możliwości.

Burmistrz Jerzy Ryś – na drogach gminnych uregulujemy zaległości, przejmujemy koszty z oświetleniem. Czy Państwo spotykaliście się, żeby to wyegzekwować od poprzedniej władzy? Chyba nie. My jesteśmy dopiero rok i to uregulujemy. Jak będą nowe liczniki na drogach, to przejmujemy też te koszty, termin wymiany takich liczników to od 6 do 9 miesięcy. Drogi wewnętrzne muszą takimi pozostać, bo nie możemy teraz kupić dróg z nakładami, byłby to koszt połowy budżetu inwestycyjnego. Działanie na terenie prywatnym to jest naruszenie dyscypliny finansów publicznych i za to musielibyśmy odpowiadać.

Jacek Jastrzębski – nie wiem, czy Family House chce jakąś kwotę za te drogi czy nie, ale np. ulicę Poziomkową mieszkańcy chcą sprzedać za 1 zł, budżet gminy jest coraz większy.

Burmistrz Jerzy Ryś – umówiliśmy się, że o drogach będziemy rozmawiać w mniejszym gronie. Budżet od 3 lat jest taki sam, trzeba wykonywać inwestycje, które są zaplanowane. Nie wystarczy zakup drogi, gruntów, trzeba to jeszcze utrzymać, to kolejne koszty.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch – 1 sprawa to oświetlenie na osiedlu. W Poznaniu i okolicach są osiedla, gdzie mieszkańcy partycypują w kosztach utrzymania otoczenia, dotyczy to też uliczek wewnętrznych. Wypracowany model dotyczący rozmowy przedstawicieli ulic z panem prezesem, to jest właściwy model. 2 sprawa – podatki, to prawda, są płacone, ale od 2017 będziemy rozbudowywać szkołę, 16 milionów to cały budżet inwestycyjny, a rozbudowa szkoły będzie kosztowała 7 milionów (głos z sali – ale po co to rozbudowanie szkoły, w przeciągu kilku lat i tak się przyłączymy do Poznania i Poznań nam zbuduje szkołę). Mieszkańcy, rodzice sami złożyli dziś do gminy wniosek o pilną rozbudowę szkoły. I my chcemy to zrealizować. Reprezentujemy całą gminę i musimy za nią brać odpowiedzialność. 3 sprawa – płatność za ewentualnie przejęte drogi w ratach, po wybudowaniu kanalizacji przejmujemy wszystkie drogi, a należności za nie będziemy regulować w ratach przez kilkanaście lat. Od razu tego nie możemy zrobić, bo w budżecie są też inne rzeczy do zrealizowania. Jest jeszcze kwestia tego, że my jako burmistrzowie zależy nam od rady, możemy Wam różne rzeczy deklarować, ale jak rada nie uchwali pieniędzy na realizację tych czy innych rzeczy, to tego po prostu nie będzie. Rada Miejska w Mosinie uchwaliła pieniądze na budowę szkoły wraz z salą gimnastyczną i to będziemy realizować.

Głos z sali – kiedy będzie zakończona kanalizacja?

Zastępca burmistrza Przemysław Mieloch – 2018/2019 – koniec inwestycji realizowanej przez Aquanet, Czapury, Wiórek, Babki. Czapury będą realizowane przed Wiórkiem.

Głos z sali – to 4 lata, a pan powiedział 10 lat.

Zastępca burmistrza Przemysław Mieloch – po zbudowaniu kanalizacji przejmujemy drogi, a płacimy za nie kilkanaście lat.

Jakub Pyżalski – jest duża wola, żeby te drogi przejąć, porozumienie jest wypracowywane. Dużo zależy też od rady. Czapury są traktowane priorytetowo, rozmawiamy na ten temat od stycznia zeszłego roku. Rozmowy dotyczą też rozbudowy szkoły, być może będziemy partycypować w budowie szkoły, chcemy przyspieszyć tę budowę.

Głos z sali – z gminą pan rozmawia, a z nami nie chce pan rozmawiać, teraz próbuje się pan wybielić.

Mieszkaniec – Tomasz Kudliński – jaka kwota podatku jest od mieszkańców Czapury w skali rocznej?

Zastępca burmistrza Przemysław Mieloch – nie można tego dokładnie ustalić, podatek od nieruchomości tak, ale PIT i CIT nie. Jeśli chodzi o CIT i PIT to otrzymujemy globalną kwotę od ministerstwa.

Jakub Pyżalski – wg naszych szacunków ok. 40% mieszkańców jest zameldowanych lub zgłasza odprowadzanie podatków do Gminy Mosina.

p. Kudliński – my możemy podatki płacić gdzie chcemy, możemy też w Poznaniu. Za żłobek dziecka płaci więcej, bo musi dowozić do Poznania. Stwierdziłem, że nie przeniosę podatków do Poznania, bo mieszkam w Mosinie i chcę czegoś oczekiwać od Mosiny.

Jakub Pyżalski – to nie jest sprawiedliwe podejście, bo żłobek jest też na terenie osiedla, do każdego dziecka jest dopłata z gminy, uchwalona przez radnych.

p. Kudliński – jeśli deweloper może oświetlać gminne drogi, to gmina może oświetlać drogi dewelopera, nie przyszliśmy tutaj, żeby słuchać jak nas przekonujecie do tego, żeby tutaj podatki płacić, nie chcemy tego płacić, bo ciągle mamy pod górkę i trochę na złość przeniesiemy podatki do Poznania.

p. Jurgielewicz – drogi, oświetlenie, czy tylko mieszkańcy gminnych ulic mają płacić, czy mieszkańcy prywatnych.

Jakub Pyżalski – są drogi gminne i prywatne, gminne będą przejęte i gmina będzie płaciła, co do dróg prywatnych, to płatność będzie rozłożona.

p. Brewiński – w 2008 nastąpił podział jego działki przy ul. Jagodowej, gmina obiecała przejęcie drogi i nic nie osiągnęliśmy, bo jej nie przejęła. Jaka jest gwarancja, że te drogi będą przejęte. Gmina nie zrobiła w tym temacie absolutnie nic.

Burmistrz Jerzy Ryś – chcemy doprowadzić po podpisaniu porozumień, wcześniej nie było czegoś takiego, nie było umów na piśmie. To będzie umowa, która będzie nas zobowiązywała do realizacji. Robimy to w krótkim czasie, ale mamy także inne trudne tematy w całej gminie. Chcemy dotrzymywać umów. Jakikolwiek burmistrz przyjdzie to będzie musiał to spełnić. Te umowy, uchwały muszą być zatwierdzone najpierw przez Radę Miejską w Mosinie. Wcześniej były pewne obietnice ustne i nie było dokumentów.

p. Bresiński – my jesteśmy gotowi oddać tę drogę, ta sprawa ciągnie się z poprzedniej kadencji i nic nie jest robione.

Burmistrz Jerzy Ryś – a czy aktualnie prowadzi pan korespondencję z gminą?

p. Bresiński – nie.

Burmistrz Jerzy Ryś – przejmowanie nakładów rozpocznie się już w tym roku.

Bartłomiej Janowski – teraz jest za dużo ludzi, zróbmy harmonogram rozmów, żebyśmy wszyscy wiedzieli jakie odbyły się spotkania, z kim, żebyśmy o wszystkim wiedzieli na bieżąco.

Burmistrz Jerzy Ryś – na tym zebraniu tego nie zrobimy, poczekajmy na dalsze rozmowy z Family House. Musimy najpierw rozliczyć zaległości, potem płacić na bieżąco, a na koniec 2018 roku możemy zaplanować kolejne kroki.

Bartłomiej Janowski – jaka jest propozycja spójnej komunikacji?

Burmistrz Jerzy Ryś – macie Państwo sołtysa, radę sołecką, radnych, oni też mogą Was reprezentować i też mogą Wam przekazywać pewne ustalenia, informacje. Po to oni są, powinni Państwa skutecznie reprezentować. Radni tworzą prawo, nie burmistrz.

Małgorzata Rajkowska – padały takie stwierdzenia, że poprzednia władza nic nie zrobiła, musimy wiedzieć co było wcześniej, tutaj mamy przedstawiciela poprzedniej władzy. Zebrania organizuje sołtys. Wyraziłam opinię, że trzeba zrobić spotkanie, minęły miesiące, rozmawiałam z burmistrzem, pisałam pisma i spotkanie doszło do skutku. Cieszę się, że sołtys się zaangażował i zrobił spotkanie. To sołtys nie był za tym, żeby nie było warunków zabudowy, musimy pamiętać kto do tego doprowadził. Sołtys nie odpowiada na pisma, nie chce ze mną rozmawiać. Powinniśmy działać razem. Proszę, żeby się pan określił, czy będziemy współpracować czy nie.

Sołtys Waldemar Waligórski – zastanowię się, radna teraz się obudziła, kiedy zrobiło się ciemno, rozmawiałem z mieszkańcami, zbierałem podpisy, wcześniej nie było problemu z przejęciem dróg. Przewodniczący rady nie podejmuje decyzji, jest zwykłym radnym.

Lukasz Glanc – kot będzie płacił za utrzymanie dróg, czy to ja jako mieszkaniec będę musiał płacić? Płacę podatki. Nie chcę uczestniczyć w spotkaniach, które do niczego nie prowadzą.

Burmistrz Jerzy Ryś – na drogach gminnych to gmina przejmie nakłady, w ciągu 9 miesięcy gmina przejmie wszystkie nakłady. Kolejne długi będziemy rozwiązywali indywidualnie, od marca z osobami prywatnymi, z Family House – po zrobieniu kanalizacji na osiedlu. Musimy wiedzieć jaki będzie wtedy stan dróg.

Głos z sali – przecież musi być odtworzenie drogi po zrobieniu kanalizacji, tak to się odbywa.

Burmistrz Jerzy Ryś – gdyby łatwo można te liczniki przełączyć, to już byśmy to zrobili.

Głos z sali – firma Ulisses przysłała pismo z kwotą do zapłaty, czy zapłaciłby pan za to?

Burmistrz Jerzy Ryś – rzeczowe, szczegółowe argumenty będą poruszane na spotkaniach w węższym gronie. Nie znam szczegółowych problemów, jak je poznam, będę mógł się wypowiedzieć.

Jakub Borowski (do Jakuba Pyżalskiego) – może pan za 1 zł odda te drogi gminie?

Jakub Pyżalski – mamy wiele inwestycji i mamy też deklaracje kolejnych.

Jakub Borowski – ale drogo nie kupiliście terenu pod te inwestycje.

Jakub Pyżalski – nie ma pan potwierdzenia tego. Inwestycje za kilka milionów złotych zostaną przekazane gminie za symboliczną złotówkę.

Sołtys Waldemar Waligórski – nie zgodzę się z argumentem o naruszeniu dyscypliny finansowej, nie wiemy przecież o jakie kwoty chodzi.

Głos z sali – nagle nie ma na to pieniędzy, dlaczego nie zostały te drogi wcześniej przejęte?

Jakub Pyżalski – ta inwestycja teraz dobiega końca, przez 10 lat my to płaciliśmy, część to jeszcze teren budowlany, część to już osiedle. Przejęliśmy dużą część infrastruktury gminnej i to przekazaliśmy za 1 zł lub 100 zł, a to duże odciążenie dla gminy. Plan miejscowy zobliguje do pewnych rzeczy, zgadzamy się na plan miejscowy i wtedy zobligujemy gminę do przejęcia tych dróg.

Agnieszka Bożek – rozmowy z Family House nie będą łatwe, część osób nie chce płacić, bo są nieufni. Rozmowy te mogą skończyć się fiaskiem. Family House może refakturować nakłady, a gmina je przejmie, żeby nie rujnować budżetu. Czy nie można by tego skompensować podatkiem?

Burmistrz Jerzy Ryś – kompensaty podatkiem nie można zrobić, musimy rozmawiać jak te poszczególne problemy rozwiązać.

Jakub Pyżalski – zawsze można założyć wspólnotę mieszkaniową.

Głos z sali – to musiałyby być jedna działka, a my mamy wiele.

Zastępca burmistrza Przemysław Mieloch – jest wspólnota na ul. Pożegowskiej w Mosinie, to kilka posesji, kilka działek, mają nawet zdolność kredytową.

Głos z sali – kiedy znowu zgaśnie światło?

Jakub Pyżalski – nie planujemy wyłączeń, jeśli zgaśnie światło, to tylko z powodu ściągnięcia licznika. Chciałbym się spotkać w mniejszym gronie, z przedstawicielami każdej ulicy. A co kiedy ktoś zapłaci, a inni nie, co wtedy? Nie wiem. Listy polecane to koszt ok. 6 tysięcy zł, to połowo tego co chcieliśmy osiągnąć. Burmistrzowie i sołtys zabiegali, żeby ze względów bezpieczeństwa nie gasić światła. No i się pali. Chcemy się spotkać w węższym gronie, z przedstawicielami ulic.

Głos z sali – ja zapłacę, byleby było bezpiecznie, może pomyśleć o zamknięciu osiedla, ogrodzeniu.

Jakub Pyżalski – rozmawialiśmy o różnych rzeczach, np. o małym centrum handlowym, komunikacji, dodatkowym autobusie do dyspozycji mieszkańców, dużym placu zabaw. Jesteśmy spółką budującą mieszkania dla młodych ludzi, to osiedle bardzo się rozrasta, chcemy zakończyć tę inwestycję.



Głos z sali – rozmawiamy co za te pieniądze otrzymamy, może być nawet wyższa kwota niż 18 zł.

Jakub Pyżalski – ok., mogą być negocjacje, to są rzeczy poza projektowe, te rzeczy nie będą generować zysków, tylko polepszą komfort mieszkania. Inwestycja może zacząć się zwracać po 10 latach.

Głos z sali – może zrobić ankietę po osiedlu, co chcemy, ile chcemy płacić i co za to mieć.

Jakub Pyżalski - był remont szkoły, im większa będzie infrastruktura, tym będzie lepiej.

Głos z sali – to proszę odciągnąć nas od gminy, która chce nam pomóc dopiero za 10 lat.

Głos z sali – brak ścieżki dochodzącej do Poznania...

Sołtys Waldemar Waligórski przerwał i powiedział, że będzie można o tym powiedzieć w sprawach bieżących.

Małgorzata Rajkowska zapytała burmistrzów, czy wpłynęła odpowiedź w sprawie kalkulacji kosztów, o które pytała.

Zastępca burmistrza Przemysław Mieloch – nie wpłynęła taka odpowiedź.

Sołtys Waldemar Waligórski zakończył ten temat, podsumowując, że teraz należy wybrać po 2 przedstawicieli ulic i ustalić termin kolejnego spotkania: przedstawiciele, Family House, sołtys i burmistrzowie.

## **5. Inwestycje na terenie Sołectwa Czapury ujęte w budżecie gminy na 2016 rok.**

Zastępca burmistrza Przemysław Mieloch – w tym roku planowane są dwie inwestycje: początek rozbudowy szkoły wraz z salą gimnastyczną – 200 tysięcy zł. Będziemy się starali o dofinansowanie ze środków unijnych. Wniosek zakłada dwuetapowość, projekt miękki, potem twardy, tworzymy projekt i na przełomie marca i kwietnia będziemy go składali. Nie ma gwarancji otrzymania dofinansowania, ale jeśli się uda, będzie to 85% dofinansowania na całość inwestycji, której koszt wyniesie ok. 7/8 milionów.

Druga sprawa to budowa świąteł na przejściu dla pieszych Poznańska/Żurawinowa, będzie też robione oświetlenie na boisku przy szkole.

Głos z sali – jakie są kwoty tych inwestycji?

Zastępca burmistrza Przemysław Mieloch – 200 tysięcy szkoła, kilkanaście tysięcy przejście, ok. 60 tysięcy oświetlenie na boisku. W 2017/2018 będzie to kwota ok. 7 milionów na szkołę. Nawet jak nie będzie dofinansowania, to zbudujemy szkołę.

Paweł Nowak – 200 tysięcy zł nie wystarczy nawet na pinezki. Czy termin zrobienia przejścia Poznańska/Żurawinowa jest określony? Obecnie przejście tam, to katastrofa, dojdzie tam do tragedii. Jest to droga powiatowa, zimą 4 razy interweniował o posypanie chodnika. Gmina nie chciała, tylko most posypali, powiat – tylko ulicę. Co do szkoły, to w listopadzie była mowa o jakimś wniosku, czy gmina przespała termin złożenia tego wniosku?

Zastępca burmistrza Przemysław Mieloch – proszę wskazać osobę, która powiedziała, że gmina przespała ten termin. Nie było takiej sytuacji, od razu podjęliśmy działania w celu złożenia projektu.

Paweł Nowak – tutaj większość to osoby młode, przedszkole jest pełne, za chwilę te dzieci pójda do szkoły, a w niej nie ma miejsca na prowadzenie zajęć.

Zastępca burmistrza Przemysław Mieloch – objęliśmy urząd w grudniu, potem wiosną przystąpiliśmy do przetargów, nie możemy pewnych terminów przyspieszyć. Od razu podjęliśmy działania w celu rozbudowy szkoły.

Burmistrza Jerzy Ryś – od wiosny 2015 były rozmowy ze starostwem powiatowym, teraz jest etap przygotowania umów na projektowanie.

Sołtys Waldemar Waligórski – czy jest to projekt z pozwoleniem na budowę?

Głos z sali – jakie gmina ma narzędzia, żeby przyspieszyć projekt?

Burmistrza Jerzy Ryś – starostwa wie, że to pilne, teraz czekamy na starostę, żeby podpisał umowy na projektowanie.

Głos z sali – czy możemy pytać np. raz w miesiącu, czy umowa jest podpisana?

Burmistrza Jerzy Ryś – tak.

Sołtys Waldemar Waligórski – w zeszłym roku były pieniądze na projekt, tego nie rozumiem, były pieniądze, a nie ma projektu.

Zastępca burmistrza Przemysław Mieloch – były zabezpieczone środki, to prawda, ale „do tanga trzeba dwojga”, starosta tłumaczy się brakami w budżecie, bo miało być po połowie.

Głos z sali – czy gmina nie może zatrudnić „pachołkowego”, tam nie widać czy jedzie samochód, bo drzewa nie są wycięte. Dlaczego most nie jest dwustronny?

Zastępca burmistrza Przemysław Mieloch – most budował powiat, a projekt konsultowała poprzednia władza.

Sołtys Waldemar Waligórski – malowanie pasów to proces trwający 6-7 miesięcy.

Głos z sali – a nie można przyciąć gałęzi w tym miejscu, poprawić widoczności?

Burmistrz Jerzy Ryś – gdyby te potrzeby były zgłaszane przez sołtysa, to już dawno byłyby uruchomione odpowiednie służby.

Małgorzata Rajkowska – w miejscu, w którym mają być światła była kontrola m.in. straży miejskiej, pytałam o wyniki tej kontroli. W odpowiedzi pisemnej straż miejska napisała, że nie jest władna do podejmowania opinii na ten temat. Policja skontrolowała ten teren i powiedzieli, że tam jest wszystko ok.

Głos z sali – ale tam nie ma przejścia dla pieszych, nie ma więc także zagrożenia.

Burmistrz Jerzy Ryś – Zarząd Dróg Powiatowych zbada i oceni, gdzie można to przejście zrobić.

Małgorzata Rajkowska – straż miejska najpierw powiedziała, że idzie wizytować, a potem powiedzieli, że nie mogą wizytować. Ten problem był pomijany także przez sołtysa.

Sołtys Waldemar Waligórski – przejście na ul. Żurawinowej było projektowane w 2013 r., nie wie jak to jest możliwe, że poprzednia rada wprowadziła na to pieniądze, ta rada także, a jeszcze nie ma porozumienia ze starostą. Co do szkoły, to 200 tysięcy to 200 tysięcy czy tylko 130 tysięcy, bo 70 tysięcy mieliśmy zarezerwowane na projekt, było takie pismo. Dzieci obecnie uczą się nawet w tej świetlicy. W Mosinie planowana jest hala za 1 milion, a u nas projekt szkoły. Może i pan Pyżalski wybuduje szkołę, a może za chwilę zmieni zdanie i nic nie zrobi. Jak można głosować za takim podziałem środków.

Małgorzata Rajkowska – budowa szkoły w Czapurach miała się rozpocząć po wybudowaniu hali i szkoły w Krośnie, takie stwierdzenie padło w 2014 roku.

Sołtys Waldemar Waligórski – byłem za budową szkoły w Krośnie, bo mieli gorsze warunki niż my, ale potem mieliśmy być my. To radni są odpowiedzialni za to co uchwali rada.

Zastępca burmistrza Przemysław Mieloch – nie chcę wracać do kadencji minionej. Na wiosnę był przetarg na projekt szkoły, który nie jest jeszcze ukończony. Chcemy tę szkołę wybudować. Niezależnie od tego, czy będzie dofinansowanie, czy nie, to wybudujemy tę szkołę. Teraz jeszcze nie mamy projektu, więc nie możemy budować.

Sołtys Waldemar Waligórski – ja nie mam pretensji do burmistrzów, tylko do radnych, że taki budżet uchwalili. Do końca grudnia miał być projekt, czy zaistniały jakieś okoliczności, które temu przeszkodziły?

Burmistrz Jerzy Ryś – tak, zaistniały okoliczności, które spowodowały, że projekt będzie na koniec marca. Od wielu lat buduje się to osiedle, można było o tym wcześniej pomyśleć, kiedy budżety były mocniejsze. To wszystko jest w gestii nie tylko rady, ale i burmistrza. Ocenialiśmy na początku co trzeba zrobić w pierwszej kolejności, stwierdziliśmy, że muszą to być szkoły. Jak będzie gotowy projekt to będziemy mogli planować kolejne działania. Powstaje hala – to projekt

i koncepcja leżąca od lat i czekająca na realizację, musimy poprawić projekt, żeby spełniał aktualne normy, nie chcemy stracić pieniędzy już wydanych na ten cel. To będzie obiekt dla wszystkich, wiele osób na to czeka. Niegospodarne byłoby, żeby te projekty zaprzepaścić, musimy to kontynuować. Harmonogram rozbudowy szkoły w Czapurach jest ustalony od samego początku naszego funkcjonowania w urzędzie.

Zastępca burmistrza Przemysław Mieloch – na jedno i drugie będą środki, będzie złożony wniosek albo uda się z panem Pyżalski, jeśli to i to się nie uda, to będziemy sami budowali.

Głos z sali – chodnik z Czapury do Poznania, tam nie ma jak przejść. Połączenia ZTM są co godzinę, półtorej. Wzdłuż ul. Poznańskiej powinny być światła.

Burmistrz Jerzy Ryś – to droga powiatowa, nie możemy na niej nic robić.

Sołtys Waldemar Waligórski – minęło 4 i pół roku od spotkania z mieszkańcami ul. Poznańskiej, od figury do Poznania, tak długo trwały sprawy związane z przekazywaniem ziemi, niektórzy nie mogli lub nie chcieli przekazać ziemi, przez np. sprawy spadkowe, niektóre działki zostały wydzielone. Potrzebny był tak długi czas na uregulowanie tych wszystkich spraw związanych z gruntami. Potem Gmina Mosina miała zaprojektować chodnik wraz z odwodnieniem. Teraz jest już pozwolenie na budowę. Projekt jest już gotowy od zeszłego roku, ale nie ma pieniędzy na realizację.

Głos z sali – ile?

Sołtys Waldemar Waligórski – chcieliśmy ostatecznie tylko chodnik, ale starosta powiedział, że musi być z odwodnieniem, 1 600 000 zł to całość. Utwardziliśmy ul. Jodłową, zrobione zostało tzw. Francuskie odwodnienie, żeby było gdzie to podłączyć.

Burmistrz Jerzy Ryś – koszt 1 km chodnika to ok. 900 000 zł.

Głos z sali – to dlaczego robicie światła przy ul. Żurawinowej, a nie to.

Burmistrz Jerzy Ryś – budujemy mienie na działkach powiatowych, angażujemy swoje środki, mienie pozostanie w starostwie, prawdopodobnie starosta nie chce wyasygnować na to środków.

Głos z sali – walczyliśmy o ten chodnik od lat, a wy robicie światła zamiast tego.

Sołtys Waldemar Waligórski – rozważane było zamontowanie na ul. Poznańskiej stałego fotoradaru, starostwo chciało wiedzieć dokładnie, gdzie to ma być. Pytałem mieszkańców o zdanie, wskazali, że najlepsze miejsce do zakręt przy figurze. Jak dotąd nie ma odpowiedzi z Inspekcji Ruchu Drogowego. Sprawa ta była zgłaszana na zebraniu.

Głos z sali – ul. Leśna, część, która jest traktem leśnym zamienić na ulicę.

Głos z sali – ale nie otrzymaliśmy jeszcze odpowiedzi na temat chodnika, Czapury w budżecie są na samym końcu.

Zastępca burmistrza Przemysław Mieloch – w tym roku tak jest, ale w przyszłym będzie budowa szkoły z salą gimnastyczną, na szkołę będzie to 7 milionów, czyli połowa budżetu inwestycyjnego. Do komunikacji ZTM dopłacamy do roku 500 000 zł.

Głos z sali – zwiększyć częstotliwość kursów.

Zastępca burmistrza Przemysław Mieloch – złożyliśmy wniosek, aby autobusy były większe.

Sołtys Waldemar Waligórski – odnośnie ul. Leśnej, jest to dukt leśny, on jest za wąski na ulicę, musimy zwrócić się o wykup lasu, żeby to poszerzyć. Ministerstwa zmieniały przepisy i koncepcje, jakie trzeba warunki spełniać.

Zbigniew Kiszka – ul. Gromadzka, czy sołtys chodzi tamtędy pieszo, czy przechodzi przez pasy, chodnik się kończy po jednej stronie, a pasy są dalej, trzeba chodzić po błocie, żeby przejść na drugą stronę, gdzie kontynuowany jest chodnik. Dlaczego sołtys tego nie zrobił?

Sołtys Waldemar Waligórski – jeździłem, żeby wydzielić ziemię pod chodnik, gdyby nie ja to by w ogóle nie było chodnika. Nie może być chodnika tam gdzie rosną wierzby, na skarpie.

Zbigniew Kiszka – druga sprawa, wnioski o suszę, Zadzwoiłem do gminy, była komisja, burmistrz na urlopie, ale każdy miał później dostać wnioski. Nie otrzymaliśmy ich od sołtysa.

Zadzwońłem przypadkowo i dowiedziałem się, że do 14.00 tego samego dnia mogę jeszcze złożyć wniosek. Dostałem e-mailem wniosek i zdążyłem, ale odszkodowanie dostałem tylko ja, bo inni nie dostali wniosków i nie złożyli ich w terminie. Dlaczego sołtys nas o tym nie poinformował.

Burmistrz Jerzy Ryś – trudno teraz powiedzieć co się stało.

Sołtys Waldemar Waligórski – dokumenty są roznoszone do wszystkich rolników, mam ich tylko 5 i to roznoszę.

Zbigniew Kiszka – czy to jakaś złośliwość, że ich nie dostaliśmy?

Głos z sali – co z oświetleniem przy drodze?

Sołtys Waldemar Waligórski – będzie to w budżecie na 2017 rok.

Głos z sali – pisałam wielokrotnie o umocnienie skarpy po powodzi w 2010 roku.

Sołtys Waldemar Waligórski – jeśli mam jakąś czystą ziemię to przywożę w to miejsce.

p. Kwiatkowska – mieszka przy placu, na którym będzie składownica węgla, czy na to potrzeba pozwolenia, pisała w tej sprawie do burmistrza.. jest tam teraz trochę węgla, a obok złom, na swojej działce ma basen z wodą, gdzie zbiera się sadza.

Zastępca burmistrza Przemysław Mieloch – będzie odpowiedź w tej sprawie.

Małgorzata Rajkowska – chodnik na ul. Gromadzkiej to naprawdę niebezpieczne miejsce.

Sołtys Waldemar Waligórski – nie wiem, czy to nie prywatny teren, nie można robić pasów zbyt blisko siebie.

Głos z sali – jakie będą inwestycje na kolejny rok. Musimy się spotykać częściej, bo to spotkanie pokazało, że tych problemów jest za dużo jak na taką małą miejscowość.

Burmistrz Jerzy Ryś – we wrześniu składa się wnioski do budżetu, po każdym roku są rzeczy, których nie możemy zrobić, bo nie ma na to pieniędzy.

Głos z sali – dlaczego tak mało środków pozyskujemy, jesteśmy na końcu w rankingu gmin.

Burmistrz Jerzy Ryś – od lat byliśmy na końcu, ale to też wiąże się z tym, że później to mienie trzeba utrzymywać przez lata. To co trzeba dołożyć później może zdeorganizować budżet. W czasach, gdy to eldorado środków unijnych było, byliśmy na końcu listy. Teraz staramy się o te środki, ale jest o to dużo trudniej, warunki są wygórowane.

Zastępca burmistrza Przemysław Mieloch – te gminy, które dostawały duże środki, to biedne gminy, posiadające własną kanalizację i wodociągi. My oddaliśmy to wszystko i teraz Aquanet pozyskuje te środki. Rozważamy podłączenie do innej kanalizacji niż Aquanet i chcemy na to uzyskać środki.

Burmistrz Jerzy Ryś – gdybyśmy mieli wodociągi, byłibyśmy na pierwszym miejscu w rankingu, ale nie możemy wyjść teraz z Aquanetu. Teraz oni zrobią za środki unijne kanalizację, a my będziemy w cenie za wodę i ścieki za to płacić.

Zastępca burmistrza Przemysław Mieloch – nie możemy uzyskać środków na modernizację szkoły nr 1 w Mosinie, bo nie jesteśmy biedną gminą. Środki dla wsi zostały obcięte do 30 %, kiedyś były miliony, teraz to 800 000 zł, a możemy uzyskać 2/3 dofinansowania.

p. Kwiatkowska – co z pustostanem przy wjeździe do Czapury, miała tam być galeria, kwiaciarnia, co z tym będzie?

Jakub Pyżalski – budowa tego centrum wyprzedziła możliwości skomercjalizowania na dany czas. Chęć wynajęcia powierzchni handlowych jest zerowa (sklep spożywczy, restauracja, przychodnia, stacja benzynowa), wtedy nie udało nam się tego zrobić, żeby przyciągnąć inwestorów. Teraz się to zmienia, inwestorzy przychodzą do Czapury. Będziemy realizować jeszcze jedno osiedle. Planujemy, że 2016/2017 zakończymy inwestycję związaną z galerią. Na rozjeździe w Głuszynie udało się zrobić coś mniejszego.

Sołtys Waldemar Waligórski – co z naszym sklepem obok szkoły?

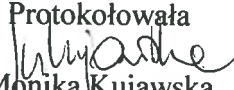
Zastępca burmistrza Przemysław Mieloch – gmina przejęła nakłady, dotychczasowy najemca wypowiedział umowę, sklep został zamknięty. Zadbamy o to, żeby tam był sklep. Będzie przetarg, umowa na 10 lat, z zastrzeżeniem, że minimum połowa budynku to musi być sklep spożywczy. Oczywiście może być też cały sklep.

Zbigniew Kiszka – od kiedy GS zrezygnowały?

Zastępca burmistrza Przemysław Mieloch – od 1 stycznia tego roku, a mogli być do końca czerwca, teraz musimy ponowić przetarg.

#### **7.Zakończenie zebrania:**

Po zakończonej dyskusji, prowadzący zebranie Waldemar Waligórski podziękował zaproszonym gościom oraz wszystkim obecnym na zebraniu. Zebranie Wiejskie Sołectwa Czapury zakończyło się o godzinie 21.45.

Protokołowała  
  
Monika Kujawska

Przewodniczył  
Waldemar Waligórski

